

Znaczący udział mają tu również handel oraz budownictwo - odpowiednio prawie 7 i 6 proc. Najmniejszy udział spośród gromadzonych w Krajowym Systemie Informatycznym działów gospodarki mają górnictwo i kopalnictwo oraz opieka społeczna.

Które programy i działania cieszą się największą popularnością?

Najwięcej poprawnych pod względem formalnym wniosków o dofinansowanie zostało złożonych na Nowe inwestycje o wysokim potencjale Informatycznych oraz Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R. Łączna wartość tych wniosków wyczerpała przeznaczony na lata 2007-2013 budżet w ponad 200 proc. Do końca lutego br. najwięcej umów zawarliśmy w tych właśnie działaniach oraz w działaniu związanym z Paszportami dla eksportu. Pod względem wykorzystania alokacji na lata 2007-13 najwięcej środków zostało zakontraktowanych w działaniu na Inicjowanie działalności innowacyjnej (83,46 proc.) oraz Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym (60,75 proc.).

Po roku 2013 Polska nie będzie już dostawać tak dużych dotacji z UE. Co wtedy stanie się z naszą gospodarką?

Na forum Unii Europejskiej toczy się obecnie debata co do przyszłości Polityki Spójności po 2013 r. Strona polska bierze aktywny udział w tej dyskusji. Postulujemy, aby Polityka Spójności była elementem szerszych rozmów na temat przeglądu polityk wspólnotowych, które są częścią jednego systemu i realizujących ogólnoeuropejskie cele rozwojowe. Proces ten musi uwzględniać potrzeby rozwojowe wszystkich państw członkowskich.

Efekty tej debaty poznamy w propozycjach legislacyjnych kolejnej perspektywy finansowej, którą KE powinna przedstawić do połowy 2011 r. Oczekujemy, że podejmowane działania poprawią efektywność instrumentów Polityki Spójności, a co za tym idzie podniosą jej skuteczność. W związku z tym, nie można już dzisiaj przesądzać o poziomie i kierunkach strumieni finansowych z budżetu UE. Po 2013 r. Polska nie straci wsparcia z budżetu UE. Jednak należy się spodziewać, że środki te będą skupione na najbardziej prorozwojowych przedsięwzięciach.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Waldemar Wierzyński

**Rozmowa
z Maciejem Krajewskim,
dyrektorem zarządzającym
P.H.U. Petro-Investment**

Na czym opiera się działalność Petro-Investment?

- Działając od 2007 roku, firma zajmuje się głównie outsourcingiem kadr na terenie Polski, jak i rynków obcych. Naszą domeną jest branża mechaniczno-montażowa i budowlana przemysłu rafineryjnego, petrochemicznego i energetycznego. Dysponujemy stałym, starannie wyselekcjonowanym zespołem 70 osób, który buduje renomę firmy. W 2009 roku skompletowaliśmy dokumentację pod kątem dalszego rozwoju: zdobyliśmy Certyfikat Rzetelności, Eurocertyfikat i tytuł Solidnej Firmy, które podnoszą naszą wiarygodność w przetargach u kontrahentów. Warto podkreślić jest fakt, iż posiadamy certyfikat ISO 9001:2000, a w chwili obecnej oczekujemy na certyfikat zintegrowanego systemu zarządzania wg ISO 14001 oraz zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy wg PN-NN ISO 18001. Wszystko to jest poparte ciężką pracą, a najlepszym świadectwem jakości są wykonane projekty, które wypracowują dalsze kontrakty. Warto odnotować są wyniki finansowe. W dobie kryzysu pozwoliliśmy sobie nie tylko na inwestycje w sprzęt, lecz także na podwyżki pracownicze. Dzięki pozytywnemu wizerunkowi i dobranej kadrze udało nam się nie tylko przetrwać, ale wręcz zwiększyć przychody.

Jakie korzyści dla pracodawcy wiążą się z wynajmem państwa pracowników?

- Z prostej przyczyny, którą jest uniwersalność oferty. Klient można skorzystać czasowo z wiedzy i doświadczenia naszych pracowników realizując inwestycję, jak i pełnej oferty obejmującej kadrę i realizację budowy. Kadra wykonawcza obejmuje inżynierów, kierowników, wykwalifikowanych pracowników licznych specjalności: murarzy, zbrojarzy, tynkarzy, monterów, spawaczy, ślusarzy itp. Zapewniamy także zaplecze administracyjno-techniczne dla wykonywanych kontraktów. Słowem, można skorzystać z wiedzy i doświadczenia naszych pracowników, jak i zlecić wyko-

nanie przedsięwzięcia z dziedziny budowlanej, czy montażu konstrukcji stalowych i rurociągów. Kierujemy ofertę w charakterze głównego wykonawcy, podwykonawcy czy realizatora inwestycji „pod klucz” dla zleciennodawców krajowych i zagranicznych z sektorów: naftowego i gazowego, chemicznego i petrochemicznego, energetyki, budownictwa przemysłowego, drogowego, kolejowego i ogólnego.

Jak w praktyce realizowane są te zadania?

– Poprzez trzy piony. Pierwszy to outsourcingu kadr, płac i innych zagadnień związanych z zatrudnianiem pracowników. Nasza



Petro  Investment

Zbudować Jakość

oferta nie ogranicza się do prowadzenia tego działu, pomagamy klientom w optymalizacji kosztów związanych z zatrudnieniem poprzez nowe rozwiązania prawne, organizacyjne i ekonomiczne uwzględniające specyfikę firmy. Drugi to pion montażowo-remontowy budownictwa przemysłowego. Wykonujemy montaż, modernizację, remont oferowany elektrowniom, elektrociepłowniom, ciepłowniom, zakładom przemysłu chemicznego, petrochemicznego i papierniczego. Krótki termin zleceń i wysoka jakość wykonania (nowoczesna technologia montażu i sprawna organizacja) to nasze atuty. Pion trzeci to budownictwo ogólne i drogowe. Realizuje obiekty użyteczności publicznej, przemysłowe, handlowe i mieszkalne. Modernizuje i buduje drogi krajowe oraz realizuje elementy miejskiej infrastruktury komunikacyjnej.

Na co stawiają państwo, tworząc zespół? Czy pomocna jest współpraca z uczelniami wyższymi?

– Taką współpracę dopiero raczkuje. Zwróciliśmy się poprzez izbę gospodarczą o wyszukanie konkretnych osób, które jesteśmy gotowi wyszkolić i wdrożyć w rynek. Studenci politechniki odbywają u nas staże, a w roku 2010 planujemy nawiązanie współpracy z płockimi uczel-

niami technicznymi, aby wyselekcjonować grupę mechaników i automatyków, z którą w przyszłości ściślej byśmy się związali, ułatwiając młodym ludziom start zawodowy. Jesteśmy o krok dalej niż konkurencja, bo postawiliśmy na jakość i wykwalifikowaną kadrę. Gdy inne firmy zwalniali, my „głaszczemy” pracowników, traktując ich partnersko i z szacunkiem.

Jak udaje się zatrzymać dobrą kadrę?

– Zdarzały się przypadki przebiegania o symboliczną złotówkę, ale poradziliśmy sobie z tą sytuacją, proponując pracownikom pakiet socjalny, umowę, podwyżki i premie motywujące. Kadra ceni też możliwości rozwoju zawodowego, jaką oferujemy, organizując szkolenia i ułatwiając podniesienie kwalifikacji.

Kto jest głównym klientem spółki?

– Głównie są to spółki giełdowe – około 75 proc. Zleceń – bo to wiarygodni, wypłacalni kontrahenci, którzy mogą się poszczycić długą obecnością na rynku i dobrą kadrą, od której na budowach wiele można się nauczyć. Za sprawą ostatnich kontraktów duże nadzieje wiążemy z Orlenem, bo to potentat w branży paliwowej i petrochemicznej, w której chcielibyśmy zaistnieć. Współpracowaliśmy też z

międzynarodowym koncernem Global Energy Technical Resources, realizując kontrakt na platformie wiertniczej u wybrzeżu Włoch.

Jaka jest najbardziej prestiżowa inwestycja z państwa udziałem?

– To trwająca od marca budowa Wytwórni Kwasu Tereftalowego (PTA) we Włocławku na potrzeby Orleu przy Anwilu, najbardziej prestiżowa ze względu na skalę przedsięwzięcia – jej koszt jest porównywalny ze stadionem narodowym. Równolegle chcemy podążyć w kierunku, jaki wyznacza szeroki rynek, więcej uwagi poświęcając budownictwu ogólnemu i energetyce, a zarazem wzmacniać eksport.

Wspomniał Pan o jakości, która się kojarzy z solidnością.

– Jesteśmy młodą firmą, ale dynamicznie się rozwijamy, tworząc rozpoznawalną markę postrzeganą jako solidna. Nie bez znaczenia są certyfikaty, inwestycje, referencje wiodących firm, ale kluczem do sukcesu jest kadra, która reprezentuje nas podczas realizacji zleceń. Obok jakości, rzetelności i uczciwości naszych usług ważne jest serce wrażliwe na potrzeby innych, czego przejawem jest fakt, że część naszego budżetu przeznaczamy na cele charytatywne. ■